

# Brückner, Aleksander

---

## "Bibliografie české historie", sestavil Dr. Čeněk Zibrt, Praga 1900 : [recenzja]

---

Przegląd Historyczny 1/1, 116-118

---

1905

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

# SPRAWOZDANIA.

---

Bibliografie české historie. Sestavil Dr. Čeněk Zibrť. Díl první. Praga 1900, xvi i 674 str. Díl druhý, 1902, xi i 1216 str.; Díl třetí, svazek I, 1904, str. 240 i vii, wielka 8-ka, (dwie kolumny).

Pomnikowe wydawnictwo akademii praskiej postępuje z zadziwiającą szybkością; niesłychana pilność, pracowitość, systematyczność wydawcy, wspierającego się na całym sztabie współpracowników, rozporządzającego bogatymi środkami, wydołała olbrzymiemu zadaniu, stworzyła całość, jakiej chyba nie znajdziemy w żadnej innej literaturze. I mogą się Czesi szczycić tym nabytkiem.

Plan dzieła następujący: Pierwszy tom zawiera działy ogólne: bibliografię (przeglądy bibliograficzne i t. p.), drukarstwo, księgarstwo, dzieje nauk, uczonych i pisarzy (tych działów), publikacje peryodyczne, słowniki (encyklopedje). Dalej: geografię fizyczną i historyczną, kartografię, podróże, paleografię i dyplomatykę (z pismem, językiem, i imionami), archiwa i biblioteki, krajowe i obce; chronologię z uwzględnieniem rodzin szlacheckich, wreszcie numizmatykę (z miarami i wagami).

Tom drugi wylicza prace o źródłach, kronikach, dokumentach, źródłach prawnych (ustawach, konstytucjach sejmowych i t. d.), prawach miejskich, górniczych, kościelnych i kończy się na spisie abecedowym tych źródeł. Następuje dalej archeologia, epigrafika, tradycje ludowe, zbiory (powieści, pieśni, przysłowia) i t. d. Tenże tom rozpoczyna wyliczenie opracowań dziejowych: najpierw całości dziejów czeskich, potem poszczególnych epok, panowań i lat, doprowadzone do walk husyckich; obok szczegółów dziejowych są tam i kulturalne, np. dotyczące sztuk pięknych, architektury i t. d.

Trzeciego tomu zeszyt pierwszy obejmuje dalsze dzieje od r. 1419 do 1526; zeszyty następne dokończą je, a potem obejmą dzieje sztuki wojennej i kultury (ogólne, antropologię i t. p.), kościelne, szkolne, sztuk pięknych, prawnicze, polityczne i społeczne; nakoniec dzieje żydów i topografię korony czeskiej, wyliczenie miast i t. d., oraz wykaz abecedowy tego, co o nich pisano.

Porównania tej bibliografii czeskiej z naszą polską, dobiegającą szybko do końca, przeprowadzić nie można, gdyż założenie obu dzieł było zupełnie odmienne. Czeska jest wyczerpująca; nieraz poświęca Żibrť jednemu dziełu kilkanaście łamów, przedstawiając jego treść (np.: akty, listy i t. d.) stronica za stronicą; tytuły podaje w całości, unika wszelkich skrótów, dodaje nawet niekiedy sygnatury biblioteczne. Druk ścisły, ale nadzwyczaj czytelny; wydanie sute, jak na pomnikową publikację przystało. Nasza bibliografia nie dałaby się w podobnych rozmiarach przedstawić: dzieło rozszerzyłoby się niepomierne. Ileżby na to trzeba tomów! Podziwiać tylko należy, jak olbrzymią moc materiałów zebrali i ułożyli nasi wydawcy; niejeden numer obejmuje u nich setki artykułów, rozpraw i dzieł. Wynika z tego nadzwyczajny natłok i lakoniczność zapisów, nie mówiąc już o bardzo drobnym druku w licznych pozycjach. „Bibliografię Czeską“ czyta się z największym zajęciem (autor opisuje nawet treść rękopisów niedrukowanych!), polska przeznaczona tylko do poszukiwań, odda wyborną usługę badaczowi w każdym razie, lecz po za najogólniejsze wskazówki nie wykracza. Bibliografia czeska dzięki podaniu wszystkich rozdziałów książki, czy rozprawy, zastąpi nieraz jej odczytanie. Oto np. dzieło J. Mullera o niemieckich katechizmach Braci Czeskich z r. 1887: wyliczenie treści jego zapełnia dwa wielkie łamy zbitego druku! I tak zawsze. Jest to poprostu idealne ułatwienie pracy dla historyka, archeologa, heraldyka i t. d. W trzecim tomie np. zamieszczono na str. 49 — 70 spis wszystkich znanych wojowników czeskich z XV wieku, co, gdzie i kto o nich pisał, lub wzmiankował.

Imponuje więc „Bibliografia Czeska“ bogactwem i dokładnością; zważmy, że przy każdym np. liście, czy traktacie średniowiecznym wymieniono wszystkie rękopisy (z sygnaturami bibliotecznymi) gdzie, na jakiej karcie list, mowę i t. p. zapisano, jaki odpis poprawniejszy, gdzie kto tekst przedrukował i t. d. Czerpiemy więc pełnymi rękami materiały opracowany najtroskliwiej. Przez to staje się i dla historyka polskiego, głównie średniowiecznego, „Bibliografia Czeska“ dziełem pomocniczym pierwszorzędного znaczenia. Historyk literatury znajdzie tu również plon obfity: wyliczono przecież, kto i gdzie w dramacie, lub powieści opracował podania, czy dzieje, epizod Lubuszy, czy Husytów pod Naumburgiem. Przy każdym dziele wymieniono wszystkie o nim recenzje, a więc np. przy dziele L. K. Goetza: *Geschichte der Slavenapostel Cyrill und Method*, (1897) wymieniono—po wyliczeniu treści każdego paragrafu i wszystkich dodatków, jednaście recenzji — niemieckich, polskich, czeskich, małoruskich i rosyjskich (przy każdej czasopismo, rok, tom i stronica!).

Wobec takiej dokładności niesłychanej i nieocenionej, nabierają niektóre partye wydawnictwa rozmiarów olbrzymich, np. podaje bibliografia śś. Cyryla i Metodego—ni mniej ni więcej, tylko 1112 numerów... Z roku jubileuszowego (1885) podaje artykuły ze wszystkich rosyjskich wiadomości eparchialnych, z orłowskich, penzeńskich, permskich i t. d., i t. d. Pod nr. 8302 przytoczono nawet (z wyjątkami!) pieśń (niby jarmaczną, czy odpustową)—paszkwil na historyka Dudika z powodu sporu o Welehradzie, napisaną na nutę: „Jeden kaprał od hulánů“ i t. d. Cóż mówić o Husie! Przecież 15 numerów „Bibliografii“ poświęcono samemu opisowi miasta Kostnicy; nawet afisz tamtejszy o sprzedaży medalionów Husa i Hieronima przedrukowano.

Wobec takiego olbrzymia pracy i metody ustaje wszelka krytyka. Bo i cóż by znaczyło, do tego morza tytułów, cyfr i dat dorzucić parę uwag o czemś, co zbieracz przeoczył, szczególnie z literatury obcej, albo co, zwiedziony tytułem, zamieścił mylnie!? Więc należy mu się tylko wyraz najżywszej wdzięczności, największego podziwu, najgorętszego uznania: czem częściej się do tego skarbcza sięga, tem bardziej uczy się go cenić. Praca przyszłych historyków nadzwyczaj ułatwiona; o wymówce, że się coś przeoczyło, mowy być nadal nie może. Błąd, tak często popełniany, że się zabieramy do pracy, nie wiedząc co o tem przed nami pisano, powtórzyć się nie powinien. Jeszcze raz więc powtórzę: zazdrościmy Czechom tej pracy monumentalnej — zresztą nie my tylko.

A. BRÜCKNER.

---

**L. Leroy.** *Fleurs de poésie arabe.* (Extrait de la „Revue des Facultés catholiques de l'Ouest“). Angers, Siraudeau 1904. 8-o str. 27.

Autor, profesor arabszczyzny w „Facultés catholiques“ w Angers, daje w broszurce swojej wiązanekę przekładów z poezji arabskiej, mających ją charakteryzować. Przytacza z okresu przedmahometowego ustępy z Antarah, najpopularniejszego bohatera arabskiego i z poetki Hansa (w. VI-ty). Czasy pomahometowe ilustruje wyjątkami z pełnego polotu, żywości i zapału Abu-Tajel Al Motenabbi'ego († 965), mistyka Omar ben Fared'a († 1235) i fanatycznego Abu-Abd-Allah Muhammed ben Oman al Wakedi'ego († 823). Następnie znajdujemy przykłady poezji religijnej, wiersze na cześć Bonapartego, a w końcu napis na chorągwi, zdobytej przez Francuzów na Tuaregach 1901 r. Pracy Leroy'a brak przejrzystości i metodycznego układu, za wiele zaś nazwisk, dat i zbędnych szczegółów.

TADEUSZ SMOLEŃSKI.

Port-Said.

---

**A. W. Storożenko,** Stiefan Batoryj i dniewprowskije kozaki. Izsledowanija, pamiatniki, dokumenty i zamietki. S portretom Stiefana Batoryja. Kijów, 1904. 1—327.

Książka, której tytuł wypisaliśmy, zawiera w sobie oprócz rozprawy o kozakach ukraińskich, jeszcze i zarys biograficzny Jana Oryszowskiego, hetmana zaporoskiego; nadto dodane są, jako źródła historyczne, „Epicedion, to jest żalobny wiersz o zacynym a wiecznej pamięci godnym książęciu Michale Wiśniowieckim, kasztelanie kijowskim etc.“ (zmarłym w r. 1584), wyjątek z „Herbów rycerstwa polskiego“ Paprockiego, dotyczący wyprawy Samuela Zborowskiego na Zaporozie i listy biskupa kijowskiego, Józefa Weresczyńskiego, do kanclerza Jana Zamoyckiego w sprawie atamanów kozackich Kosińskiego i Samuela Koszki,